

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr. „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 26 stycznia 1928.

Nr. 11

Polak-katolik wobec wyborów.

Chcąc być dobrymi katolikami i Polakami, wypełnić musimy obowiązki, jakie mamy wobec Boga, wobec bliźniego i wreszcie wobec samych siebie. Obowiązek wobec Boga spełnimy, gdy oddamy Bogu serce niewinnego dziecka, gdy ożywiać nas będzie wiara niewinnego dziecka i ufność w Bogu.

Powtórnie kochać mamy bliźniego, a miłość bliźniego polega na tem, żeby mieć dla każdego serce najczulszej matki. Matka kocha nie tylko dobre dzieci, ale także kocha je, jeżeli są złe, stara się sprowadzić je na dobrą drogę. Miłość bliźniego, to jest także miłość wobec społeczeństwa, wobec Ojczyzny.

Otóż list Najprzewielebniejszych Księża Biskupów zawiera właśnie to przykazanie miłości Boga i bliźniego, czyli nakaz spełnienia obowiązków wobec Wiary św. i wobec Ojczyzny.

A pozatem masz i samego siebie kochać. Najpierw musisz siebie poznać. „Poznaj siebie samego“, nakazuje filozof grecki. Zwykle powiadamy: „Ja nikogo nie zabiłem, nie oszukałem“, i tak każdy taksuje siebie jaknajlepiej. Nie zważamy na to, że samolubstwo, egoizm jest chorobą u nas. To samolubstwo, ten egoizm prowadzi do roboty szkodliwej dla Ojczyzny.

W czasach niebezpiecznych, kiedy wrogowie Kościoła chcą wydrzeć wiarę, przywiązanie do Kościoła z serc naszych, potrzebna nam jest jedność.

W walce kulturowej wrogów wiary katolickiej, Bismarck dążył do tego (do czego wrogowie Wiary św. zawsze dąży), ażeby oderwać lud od kapłanów. Mimo, że nawet biskupów więziono, lud przywiązany do Wiary, zwyciężył, dzięki jedności i zgodzie.

Tej jedności dziś nam brak. Niech ta jedność i w wyborach się zaznaczy. Św. Augustyn powiada, że w sprawach koniecznych ma panować jedność, tego się trzymajmy!

„W sprawach wątpliwych — wolność“. A więc wybierać możesz, jak chcesz, ale spytaj sumienia swego, czy to, co chcesz uczynić, zgadza się z nakazem miłości Boga i bliźniego, czy to jest na korzyść Kościoła i Ojczyzny.

Oddaj, rozważysz to dobrze, co ci powiadają Arcypasterze nasi, swój głos na tego, o którym masz przekonanie, że jest dobrym katolikiem i Polakiem, czyli, że i on spełnia, jak należy, przykazanie miłości Boga i bliźniego, oraz że nie kieruje się w działalności swojej także publicznej niezdrową, grzeszną miłością samego siebie, czyli samolubstwem, egoizmem.

Św. Jan Apostół mawiał zawsze, słaby już i stary: „Synaczkiowie miłujcie się wzajemnie!“ Mamy wrogów zewnętrznych i wewnętrznych. Z zewnętrznymi damy sobie radę — dzielny żołnierz nasz pokazał, że nie pozwoli wydrzeć nam wolności i niepodległości. Ale mamy też wewnętrznych wrogów, bodaj niebezpieczniejszych.

Są to komuniści i wszyscy inni wrogowie Wiary i Kościoła, a temsamem i Ojczyzny.

Gdy zawsze kierować się będziemy miłością Boga i bliźniego, wtenczas i tych wrogów pokonamy.

Ale przestrzegajmy nakazu Arcypasterzy naszych!

„Kochajmy się“ — jak nawoływali się zawsze ojcowie nasi, a wtedy i „nie damy się“.

(Z przemówienia ks. prałata Dąbrowskiego, Wejherowo).

Złożono już 25 list.

Warszawa, 23. 1. Wczoraj zgłoszono w głównej komisji wyborczej pięć list państwowych kandydatów do Sejmu i Senatu.

Nr. 12 otrzymała lista Radykalnego Stronnictwa Chłopskiego z ks. Okoniem na czele.

Nr. 13 otrzymała lista komunistyczna p. n. „Jedności robotniczo-chłopskiej“. Na pierwszym miejscu tej listy figuruje poseł Adolf Warszawski.

Nr. 14 otrzymała lista Związku Chłopskiego (grupa Stapińskiego), z m. posełem Hipolitem Sliwińskim na

czelu. Jednocześnie Związek Chłopski złożył listę państwową kandydatów do Senatu.

Nr. 15 otrzymała lista Polskiego Str. Katolicko-Ludowego (grupa Matakiewicza). Na pierwszym miejscu figuruje ks. dr. Jan Czuj.

Nr. 16 otrzymała lista P.P.S. lewicy z Andrzejem Czumą na czele.

Obsadzenie nr. 16 wywołało konsternację wśród mniejszości narodowych, które na ten numer czychały, jakoś jednak nie umiały go dopilnować.

Warszawa, 24. 1. Wczoraj złożono w Generalnej Komisji Wyborczej następujące listy: Nr. 19 „Celrobud“ (białorusini); nr. 20 stronnictwo ruskie; nr. 21 Narodowo-Państwowy Blok Pracy; nr. 22 Blok ukraińskiej socjalistycznej partji; nr. 23 Związek Siły Chłopskiej, nr. 24 Lista Katolicko-Narodowa; nr. 25 Blok Piasta i Chadecji. Na czołowych miejscach tej listy znajdują się: były marszałek Sejmu Maciej Rataj (Piast), b. poseł Chaciński (Chadecja), Wincenty Witos (Piast), Błażejewicz (Chadecja), Jan Dębski (Piast), ks. Gąsiorowski (Chadecja), Potuczek i t. d.

Listy państw. kandydatów Komitetu Wyb. Katolicko-Narodowego do Sejmu i Senatu.

Warszawa, 23. 1. Godz. 2 min. 30. W tej chwili pełnomocnik Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego udał się do Głównej Komisji Wyborczej celem złożenia tam list państwowych Komitetu Katolicko-Narodowego do Sejmu i Senatu.

Na czele listy państwowej do Sejmu znajdują się następujące nazwiska:

Wojciech Trąmpczyński, marszałek Senatu; Roman Rybarski, prof. Uniw. Warszawskiego; Adam Zółtowski, prof. Uniw. Poznańskiego; ks. prałat Nowakowski; Ignacy Szabek, b. poseł; Komarnicki, prof. Uniw. Wileńskiego; Gabriela Balicka, b. posłanka; Jasiukowicz, ziemianin b. pos., Kar. Wierczak b. poseł; Zalewski, przemysłowiec; Osada, podprokurator, przedst. Tow. Właśc. Nieruch. w Poznaniu; Modelski, pułkownik, Janikowski z Tow. Właśc. Nieruchom. w Warszawie; Me-

dard Kozłowski, b. burmistrz Zakopanego; Szermer, prawnik; Smiechowski, lekarz; Berezowski, b. poseł; Szadurski, adwokat; Kornecki Jan, profesor, b. poseł; Szmidt, przedstawiciel kolejarzy; Iłski, b. wiceprezydent Warszawy; Marcei Prószyński, kierownik Organizacji Narodowej w Małopolsce Wschodniej; Tadeusz Holc, urzędnik prywatny, Stadnicki Adam, inż. itd.

Na liście państwowej do Senatu figurują następujące nazwiska:

Stanisław Głabiński, b. poseł; Witold Czartoryjski ziemianin; Jan Załuska b. poseł; Hipolit Wąsowicz, ziemianin; Szabekówna, b. senatorka; Jaroczewski ziem., Nycz kolej., Siciński, przedstawiciel nauczycielstwa szkół powszechnych; Stefan Dąbrowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego itd.

Dalsze secesje z Bloku Be-Be czyli Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem.

Konsternacja w sferach „sanacyjnych“.

Warszawa, 23. 1. Wśród przywódców t. zw. Bezpartyjnego Bloku współpracy z rządem, zwanego Be-Be, panuje duża konsternacja z powodu wycofania się śląskiej NPR. z bloku rządowego, tworzonych przez wojewodę Grażyńskiego, oraz z powodu wycofania się Piasta z bloku Be-Be w Małopolsce Wschodniej i na Wileńszczyźnie.

Rządowa „Epoka“ podaje wiadomość o usunięciu się „Piasta“ z bloku wojewody Borkowskiego we Lwowie pod alarmującym nagłówkiem „Znowu zdrada w Ziemi Czerwieńskiej“. Wiadomość o tej „zdradzie“ zaopatruje „Epoka“ niedwuznacznymi pogrozkami.

Również konsternację w sferach „sanacyjnych“ wywołało wycofanie się w ostatniej chwili t. zw. „Stronnictwa Katolicko-Ludowego“ (grupa Czuj i Matakiewicza) z listy Be-Be. Stronnictwo to, jak wiadomo zgłosiło już własną listę państwową.

Katowice, 23. 1. W związku z wystąpieniem śląskiej N. P. R. z listy Be-Be, tworzonej przez wojewodę Grażyńskiego, przewidywane są dalsze secesje z tej listy. Za aktualne uchodzi wystąpienie grupy katolickiej ks. Lenziona ze Śląska Cieszyńskiego oraz śląskiego „Piasta“.

Sowiety proponują układ handlowy z Polską.

Warszawa, 24. 1. W dniu 1 lutego wchodzi w życie rozporządzenie rządu polskiego, podwyższające o 100 proc. stawki celne na przywóz do Polski towarów z tych państw, które dotychczas nie uregulowały z Polską stosunków handlowych.

W związku z tem kilka państw nawiązało z rządem polskim rokowania, aby unikać dotkliwego dla ich importu do Polski podniesienia taryf.

Między innymi, rząd sowiecki wystąpił z propozycją uregulowania stosunków handlowych z Polską. Sowietom zależy widocznie na tem, aby ich przywóz do Polski nie został uszczuplony.

Jak nas informują, wstępna wymiana zdań wykazała, iż porozumienie w tej sprawie z rządem sowieckim jest możliwe, chociaż wywóz sowiecki do Polski jest znacznie większy, niż nasz wywóz do Rosji.

Rząd Polski rozważa odpowiedź Waldemarasa.

Warszawa, 23. 1.

W połowie bież. tygodnia będzie wysłana przez rząd polski druga nota do Litwy, zawierająca propozycje co do czasu i miejsca rokowań polsko-litewskich. Rząd polski dąży do tego, aby rokowania polsko-litewskie zostały zakończone przed marcową sesją Ligi Narodów.

Warszawa, 23. 1. Rząd rozważa szczegółowo od-

powieź Waldemarasa na notę min. Zaleskiego. Marsz. Piłsudski konferował wczoraj z min. Zaleskim i nac. wydziału wschodniego w min. spraw zagr. Hołówną.

Odpowiedź Polski wyjdzie najpóźniej w środę, w rezultacie czego spodziewane jest już nawiązanie bezpośrednich rokowań polsko-litewskich, które nastąpią niechybnie w lutym.

W Neapolu ks. kard. prymasa Hlonda przyjmowano z żywiłową radością.

Rzym, 22. 1. Ks. kardynał prymas Hlond wyjechał stąd w sobotę po południu do Neapolu, gdzie w niedzielę rano odprawił uroczystą mszę św.

Na przyjazd Prymasa Polski, całe miasto zostało odświętnie przystrojone. Zieleń, kwiaty i chorągwie

o barwach papieskich, polskich i włoskich widniały nieomal z każdego domu. Na dworcu, obok przedstawicieli władz i urzędów, zebrały się niezliczone rzesze neapolitańczyków, witających żywiłowo ks. kard. prymasa Hlonda. W czasie mszy św. kościół i przyległe place były szczelnie wypełnione.

Wieczorem wrócił Prymas Polski do Rzymu.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.
Z kalendarza diecezjalnego.

Według zestawienia statystycznego, dołączonego do kalendarza diecezjalnego — directorium — na rok 1928, diecezja chełmińska liczy 872814 dusz (w roku poprzednim było 860372, przyrost wynosi więc 12442).

Kapłanów jest w diecezji 507 (w poprzednim roku było 515); z tych 16 jest na emeryturze, a 20 znajduje się poza granicami diecezji. W ciągu roku 1927 zmarło 15 kapłanów (w roku poprzednim 5).

Seminarjum duchowne liczy w czterech kursach 127 kleryków (22 więcej niż w roku poprzednim), a mianowicie w pierwszym kursie 38, w drugim 42, w trzecim 32, w czwartym 15.

Zakonników (lub członków zgromadzeń religijnych) jest w diecezji 27 (w roku poprzednim 29), zakonnice (członków zgromadzeń religijnych, przeważnie Sióstr Miłosierdzia) jest 471 (poprz. 363).

Dekanatów liczy diecezja 26, kościołów parafialnych 222, kościołów filialnych 34, kuracji czyli samodzielnych stacyj duszpasterskich, nie należących do rzędu probostw 61. Kaplic publicznych i półpublicznych jest 76, prywatnych 9.

Najstarszym kapłanem diecezji jest ks. rada duchowny Juliusz Schmidt w Fordonie, który skończy 12 lipca rb. 91 lat życia, a 4 maja 66 lat kapłaństwa. Po nim następuje co do wieku ks. prob. emeryt Heliodor Łaszewski w Toruniu, który 13 marca rb. skończy 90 lat i ks. prob. emeryt Wiktor Schlegler w Chełmnie, który 27 listopada rb. skończy 87 lat życia.

Złoty jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie 28 kwietnia ks. prałat Dr. Romuald Frydrychowicz, powszechnie szanowany profesor gimnazjum biskupiego „Colegium Marianum” w Pelplinie.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będą w dniu 22 marca rb. ks. Tadeusz Bartkowski, proboszcz w Nowem; ks. Feliks Brettschneider, proboszcz w Wałdowie; ks. prałat dziekan Bernard Dembek, proboszcz w Grudziądzu; ks. Wojciech Gliszczyński, wikariusz w Grucie; ks. Norbert Hildebrandt, emeryt w Zamartem; ks. Franciszek Kalisz, proboszcz w Steżycy; ks. Marjan Karczyński, proboszcz w Łasinie; ks. Albin Kropiewski, proboszcz w Kruszykach; ks. Konstantyn Licznarski, proboszcz w Pluskowcach; ks. Teofil Mańkowski, proboszcz w Szynychu; ks. Wojciech Pronobis, proboszcz w Swarzewie; ks. Alojzy Puppel, proboszcz w Osiu; ks. Bernard Pyszora, profesor gimnazjum biskupiego w Pelplinie; ks. Mieczysław Rzewuski, proboszcz w Młobądku; ks. Wincenty Tomaszewski, proboszcz w Szemudzie; ks. Piotr Zakryć, proboszcz w Zblewie; ks. Edmund Zapalowski, proboszcz w Dzierżynie.

Tydzień propagandy trzeźwości.

J. E. Ks. Biskup chełmiński, Dr. Okoniewski, urządził tydzień propagandy trzeźwości w czasie od 1 do 8 lutego rb. W niedzielę 5 lutego we wszystkich kościołach diecezji wygłoszone będą kazania okolicznościowe, zostanie urządzona składka na cele walki z alkoholizmem i zorganizowana wystawa literatury przeciwalkoholowej, oraz wykłady z przeżroczami. Działalność Bractw Trzeźwości ma być wznowiona.

Ks. Biskup założył sekretariat generalny, celem ułatwienia walki z alkoholizmem.

33 włoskich i 33 zagranicznych kardynałów.

Po nominacji nowych kardynałów nastąpił nieznanym w nowoczesnej historii Kolegium św. fakt, mianowicie że liczba kardynałów zagranicznych jest taka sama, co i kardynałów włoskich. Obecnie mamy 33 włoskich i 33 zagranicznych kardynałów. Połowa kardynałów zamieszkuje w Rzymie, mianowicie 27 Włochów i 6 obcokrajowców.

Już czas najwyższy odnowić przedpłatę na nowy miesiąc.

Jeżeli kiedy, to właśnie teraz w okresie wyborczym, kiedy rozgrywa się walka o ideały nasze religijne i narodowe, gazeta stojąca na gruncie katolickim i narodowym jest każdemu potrzebna. Zwiększająca się z miesiąca na miesiąc liczba abonentów, daje nam dowód, że zaufanie do naszej gazety się wzmacnia. Szanowni Czytelnicy mogą być silnie przekonani, że ich zaufania i nadal nie zawiedziemy. Jesteśmy wolni od jednostronności partyjnej i uprzedzenia partyjnego, ale twardo i niewzruszenie stoimy na gruncie katolickim i narodowym. Nie mieszając się do walk partyjnych tam, gdzie katolicy i polacy stoją naprzeciw sobie, jednak rzeczowo i bezstronnie i jasno informować będziemy Szan. Czytelników tak, że z łatwością rozróżnić będą mogli prawdę od fałszu, ziarno od plewy — i głosować tak, jak tego wymaga interes Kościoła i Państwa.

Red.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 25 stycznia 1928 r.
Kalendarzyk. 25 stycznia, Środa, Nawr. św. Piotra ap.
26 stycznia, Czwartek, Polikarpa, b. m.
Wschód słońca g. 7 — 25 m. Zachód słońca g. 16 — 10 m.
Wschód księżyca g. 10 — 6 m. Zachód księżyca g. 20 — 24 m.

Z miasta i powiatu.

Zebranie Zarządu Pow. Kasy Chorych.

Nowemiasto. W sobotę, 21 bm. odbyło się zebranie Zarządu Pow. Kasy Chorych w Nowemmieście. Porządek obrad był bardzo obszerny, wobec tego podajemy tylko rzeczy ogół więcej interesujące, a mianowicie sprawę zakupu maszyny do liczenia za cenę 3300 zł. Ponieważ cena ta wydawała się zarządowi zbyt wysoka, wobec tego odłożono kupno maszyny do liczenia do następnego zebrania, by po sciążeniu ofert sprawę powtórnie rozpatrzyć. Uchwalono urządzenie stacji sanitarnych. Pierwszą stację urządzić w Biskupcu.

Kasjerowi p. Tomaszewskiemu uchwalono spowiedzieć zajmowane w nieruchomości kasowej pomieszczenie, które przeznaczono na urządzenie ambulatorium. W nagłych wnioskach przyjęto jako lekarza kasowego p. dr. Władysława Zawadzkiego z Radzyna, który się na początku lutego do Nowogomiasta sprowadza. Sprawa ostatnia była bardzo pilna, gdy brak jeszcze jednego lekarza, dawał się w ostatnim czasie bardzo odczuwać.

Potworna zbrodnia napadu i zgwałcenia.

Nowemiasto. Dnia 22 bm. o godz. 5 po poł. na szosie Łąki—Nowydwór została napadnięta i zgwałcona przez nieznanego indywiduum 18-letnia K. Z. z Lekart. Nasza dzielna policja jest na tropie ohydnej rozprawy.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Lubawa. Dnia 20 stycznia o godz. 7½, wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek obrad:

1. Wybór Przewodniczącego R. m., jego zastępcy i sekretarza.

2. Przyjęcie do wiadomości dekretu pana Wojewody Pomorskiego o zatwierdzeniu budżetu dodatkowego na rok 1927/28.

3. Uchwalenie budżetu na rok 1928/29.

Posiedzenie zagaik o godz. 7.30 przewodniczący p. Drozdowski. Do przeprowadzenia głosowania wybrano p. Plywaczyka, jako ławników pp. Grabowskiego i Zapolskiego. Jednogłośnie wybrano na przewodniczącego p. Drozdowskiego, tegoż zastępcę p. Sierszeńskiego, na sekretarza p. Żuchowskiego.

Dekret p. Wojewody przyjęła R. m. do wiadomości.

R. m. uchwaliła budżet na rok 1928/29 w wysokości 350.317 zł. w dochodzie i rozchodzie.

Działalność Tow. Koła Polek w Lubawie w roku 1927.

Lubawa. Skończył się ósmy rok istnienia naszego Stowarzyszenia. Należy ono do liczby młodszych towarzystw, jednakże przez ustawiczną pracę dorównało ono starszym towarzystwom i brało czynny udział we wszystkich przejawach życia społecznego. Każda druha wypełniała swoje obowiązki gorliwie, czego dowodem są liczne wykłady i deklamacje, wygłaszane na zebraniach. Wykładów było w roku bieżącym 9, deklamacyj wygłoszono 14. Zebrań zarządu odbyło 16, plenarnych 11, nadzwyczajne 1. Członkini liczyło Tow. nasze na ostatnim Walnym Zebraniu w dniu 2 stycznia 1927 r. 50, przybyło 6, razem jest dotąd 56. Stowarzyszenie nasze abonuje następujące czasopisma: „Kierownik” i „Młoda Polka” z Poznania, „Młodzież Pomorska” z Wąbrzeźna. W styczniu 1927 r. założona została „Złota księga”, do której wpisuje się najdzielniejsze druhy. Dnia 7 lutego urządzono zabawę taneczną, a z zysku ofiarowano 65 zł na kościół w Lipach. Podczas Wielkiego Postu odbył się staraniem naszej prezki p. Chrzanowskiej kurs polonistyczny, z którego wszystkie druhy korzystały. Dnia 8 maja urządziło Tow. nasze „Święto drухen”. Dzień ten rozpoczęliśmy mszą św., podczas której wszystkie druhy przystąpiły do Stołu Pańskiego, w południe odbyła się na salce uroczysta akademja, zaś o godz. 4-tej nastąpiło otwarcie naszej wystawy robót ręcznych. Wystawa była otwarta od 8—15 maja włącznie. Na zlocie w Poznaniu podczas Ziel. Świątek brało udział z naszego Tow. 23 druchen. Na sztandar dla koleżanek ofiarowano gwóźdź pamiątkowy. Dnia 26 czerwca, w dniu Przysposobienia Wojskowego, brało tow. nasze czynny udział, mianowicie: pomagano przy wydawaniu obiadów, sprzedawano losy do loterii fantowej, dalej brano udział w nabożeństwie, a do sztandaru ofiarowano wstążkę z wynafowanymi napisami. W dn. 14 września ub. r. urządzono zabawę jesienną, lecz niestety już bez naszej kochanej prezki Chrzanowskiej, która we wrześniu opuściła nas, będąc przesiedloną do Grudziądza.

Na poświęcenie sztandaru Tow. Polek w Toruniu wydelegowano 3 druchen, na zjazd do Grudziądza także 3 druchen. Tow. Polek w Toruniu ofiarowano gwóźdź pamiątkowy do sztandaru.

Książek do naszej biblioteki zakupiono w bieżącym roku 45, razem posiadamy 125 dzieł czyli 140 tomów.

Nie zapomniano także o znaczkach na cele misyjne, których zebrano w ciągu roku 26715, stanowią 2.340 gramów.

Na zakończenie roku urządziłyśmy w Ognisku „Dzień Oplatka”, który nam długo w miłej pozostanie pamięci. Na rok następny wybrano nowy Zarząd. Więc z nową otuchą, z nowymi siłami bierzmy się do walki ze wszystkim co niskie i podłe.

Sprawie służ! Jedną z wielu.

Kradzież. Złakomł się na zegarek.

Szczepankowo. Dnia 7 bm. skradziono w mieszkaniu p. Konst. Mondrowskiego 1 damski zegarek. Kradzieży tej dokonał 15-letni chłopiec Franc. Szcz. ze Szczepankowa.

J. GORLIC.

165

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIĘŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Upada jednak podejrzenie przeciw Hollisterowi. Bo po pierwsze wobec tego, że siedzi on w więzieniu śledczym, trudnoby mu było porozumieć się z kimkolwiek, po śmierci Webba tem pewniej przegrałby proces, a po trzecie nie ma on pieniędzy, by móc kupić człowieka, zdolnego do takiego czynu.

Należy tedy przypuścić, że Hollister jest niewinny, a prawdziwi winowajcy postanowili zgładzić Webba ze świata. Winowajców tych musimy wysledzić.

Na trzecie pytanie: jak się to stało, łatwo znajdziemy odpowiedź.

— Przeciwnie, — rzekł Ryszard, — będzie to dosyć trudnym, gdyż chory styka się tylko z pięciu osobami. Pierwszą z nich jest pani Helena Hollister...

— Co? Żona Hollistera mieszka w domu Webba?

— Nie, przychodzi tylko każdego wieczora i czuwa nad nim w nocy.

— Wie pan, ta kobieta mnie interesuje. Czy nie mógłby mi pan powiedzieć o niej kilka szczegółów?

— Owszem, mam bowiem przyjemność znać ją już od dawna; poznałem ją jeszcze przedtem, nim została żoną Hollistera.

Jakkolwiek ciężko było Ryszardowi mówić o tajemnicy swego serca, nie wahał się uczynić tego, gdyż w tej chwili chodziło mu o zniweczenie podejrzenia, jakie Buxton powziął przeciwko Helenie.

Opowiedział mu tedy o ich poznaniu na pokładzie „Titanika”, o ich wzajemnej miłości, o swem rozłączeniu z Heleną.

Nie zamilczał też o ciężkich cierpieniach, jakie Helena musiała przenieść, gdy była zmuszoną zaślubić niekochanego człowieka. Zaręczył, że Helena jest najszlachetniejszą istotą i nie byłaby zdolną do niegodnego czynu. Ze zaś teraz broni Hollistera, to czyni to jedynie przez poczucie obowiązku, jako żona.

— Ależ to cały romans, — zawołał detektyw i spojrzął na młodzieńca ze współczuciem. — Ach... nie przeczuwałem czegoś podobnego!

Dobrze, pani Hollister nie wchodzi więc w rachubę w naszym wypadku. A teraz, któż jeszcze bywa w pokoju Webba?

— Filip, kamerdyner, który od swej młodości służy milionerowi wiernie i uczciwie.

— Dobrze, któż dalej?

— Dwie pielęgniarki. Ale tych wedle mego zdania nie można podejrzewać, gdyż zostały one wzięte ze szpitala, jako od lat znane i wypróbowane w uczciwości osoby.

Wreszcie piątą osobą jestem ja.

— W takim razie stoimy przed okropną zagadką. Przecież z powały nie mogła wpaść do szklanki stry-

chnina! Ale niech pan pomyśli dobrze, czy nikt szósty nie wchodził do pokoju Webba?

Ryszard zastanawiał się przez chwilę.

— Mam! — zawołał po chwili, zrywając się z krzesła. — Teraz dopiero przejrzałem! Ten rudowłosy człowiek, który się podał za wysłańca sędziego śledczego, mógł...

— Co? Jak? Wystaniec sędziego śledczego? — przerwał mu Buxton. — Niechże pan mówi wyraźnie!

— Tak, tak! To on musiał być! Dzisiaj na dobrą chwilę przed rozbitciem się szklanki, przyszedł do mnie jakiś człowiek i wykazawszy mi się dokumentem wystawionym przez sędziego Motta, wszedł w mojem towarzystwie do pokoju chorego, by narysować plan sypialni.

— Pismo od sędziego Motta? Zaraz się dowiemy. Mott jest mym przyjacielem i chętnie udzieli mi potrzebnych informacji.

Buxton podszedł do telefonu, zadzwonił i za chwilę rozmawiał z sędzią Mottem, który właśnie powrócił z biura do domu.

— Halo, tutaj Buxton! Dobry wieczór, przyjacielu! Słuchaj, bądź łaskaw dać mi wyjaśnienie w ważnej dla mnie sprawie. Czy postać dzisiaj pewnego człowieka do domu Webba, by zrobić plan sypialni? — Co? Nie? Z pewnością? Dobrze sobie przypominasz? Dziękuję ci. — Do widzenia, jutro w klubie. (C. d. n.)

Cześć Jamielniczonom!

Sromotną klapę odniosło P. P. S. w Jamielniku.

Jamielnik. Jeden z mieszkańców Jamielnika pow. Lubawa pisze nam:

We wiosce naszej zwołali socjaliści wiec, prawdopodobnie przedwyborczy, na niedzielę dnia 22. bm. w sali p. Leliwy na godz. 15.

Pomimo zawieci śnieżnej stawili się bardzo dużo obywateli z Jamielnika i okolicy.

Punktualnie o godz. 15. zajeżdża samochód z referentami i oto kto, p. Helena Domańska z Torunia i p. Osinski, ten „choć mały, a wytrwały” apostoł Marksa, sekretarz P. P. S. z Nowogomiasta, który też natychmiast zagaja wiec, a referować zaczęła p. „Helcia”, zwolenniczka wolnej miłości i lekkich obyczajów (według zasad sławnego socjalisty Kurta Löwensteina).

Romantycznie zaczęła mówić p. Domańska, jednakże jej piękność nie oszołomiła słuchaczy, składających się we wielkiej części z urzędników granicznych (celnych), kolejowych i robotników rolnych, wychowanych i zahartowanych w organizacji narodowo-polskiej Z. Z. P. Wicownicy żądali wyboru prezydium, proponując na przewodniczącego p. Bekera z Bagna, który został też jednogłośnie obrany.

Płomiennie słowa p. D. wywołały burzę wśród słuchaczy, którzy radzili p. D. możliwie prędko powrót do Torunia i pilnowanie garnków i t. p. Po około 10 minutom gadaniu p. Domańskiej zjawilo się na salce dalszych dwóch słuchaczy wiecu i to z Nowogomiasta, a mianowicie, p. Doczyk sekr. Z. Z. P. i p. Zapolski z Lubawy. Zjawienie się tychże panów dodało odwagi dzielnym mieszkańcom Jamielnika i okolicy, którzy okazali się godnymi miana polaka, kochającego swą Ojczyznę i obywatelstwa Jamielnika, stającego w obronie Ojczyzny na granicznych rubieżach Polski, i zniewolito krzewicielkę zarazy społecznej p. Domańską do milczenia pod rygiorem przeformowania jej co do formy i postawy. „Choć mały, ale doskonały” papuś Osinski, — tak nazwał się on na wiecu w Nowemmieście — struchlał na widok rzeczowej, groźnej i stanowczej postawy wicowników, nie miał odwagi stanąć w obronie swej towarzyski fachu. Nie odniosły skutku pożądane interwencje przewodniczącego, w ciemnym kącie sali zabrali miejsce p. Domańska i p. Osinski, schodząc zupełnie na szary koniec.

Okrzykiem powołano na przewodniczącego p. Zapolskiego, który też za jednogłówną zgodą zebranych, zagaił wiec N. P. R. hasłem „Szczęść Boże”, co zebrani przyjęli chrześcijańską odpowiedzią i gromkimi oklaskami.

Krótko, zrozumiale i rzeczowo referował p. Doczyk, którego wywodów wysłuchano z powagą. Kończąc zaznaczył p. Doczyk, że nie ma on powodu ani potrzeby łowić głosów nie swojej warstwy, gdyż każdy stan i polski odłam społeczeństwa ma rację bytu i prawo wybierania swoich przedstawicieli do Sejmu i Senatu, ale nie mają u nas racji bytu Niemcy, Żydzi, komuniści i socjaliści, a zwłaszcza ci ostatni, którzy są źródłem wszystkich przed nimi wymienionych elementów wywrotowych.

Zachowanie się „czerwonych” w kącie było tak łobuzerskie, że gdy ci zgłosili się do dyskusji, rzucili się na nich słuchacze i tylko dzięki obronie policji i wezwaniu przewodniczącego do równowagi i nie brudzenia rąk polskich na brudasach bolszewickich, udało się p. Helci ująć cało, a tylko trochę poturbowano na pamiętkę, by odechciało się jej odwiedzenia naszego powiatu na teraz i na przyszłość.

Po opuszczeniu sali przez „dobraną parke czerwonych” zapanował wzorowy ład i ludzi godny porządek na sali, gdzie p. Zapolski przemawiał jeszcze do zebranych i odczytał ciekawe zdania z „ewangelji” socjalistycznej, pisanej przez najwybitniejszych działaczy czerwonych o ich niesłychanych zasadach moralnych i religijnych.

Odśpiewaniem jednej zwrotki „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” zakończono harmonijnie wiec N. P. R. w Jamielniku, zorganizowany i opłacony przez P. P. S. Siaków, których po 10-ciu minutowej gadaninie z ich strony, wyprowadzono z całą paradą na śnieg, gdzie prawdopodobnie zbledli.

Cześć obywatelom Jamielnika i okolicy za godną postawę w obronie naszej Ojczyzny i naszych świętości przed zmorą i zarazą socjalistyczną. Widać, że ludźk na wioskach ma więcej wyrozumienia i dojrzałości, niż rzekomo więcej oświeceni nowomieszczańscy, którzy sobie z socjalami nie mogą dać rady i ich tam tolerują dla własnej zagłady.

Jednym słowem, socjaliści ponieśli w Jamielniku już na pierwszym ich występie sromotną klapę i tak powinno być i w innych miejscowościach, gdzie oni się pokażą. Wicownik.

Z życia Tow. Powst. i Wojaków.

Sumin. (pow. Lubawa). W dzień Nowego Roku urządziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków przedstawienie amatorskie. Odegrane zostały dwie sztuczki p. t. „Legjoniści” w trzech odsłonach i komedia w dwóch odsłonach, p. t. „Maciej Psotnik”. Przedstawieniem kierował umiejętnie druh Armknecht, nauczyciel. Amatorzy wywiązali się ze swych zadań w zupełności. Publiczność Sumina i okolicy stawiała się bardzo licznie na przedstawienie i huczniemi oklaskami podziękowała amatorom za poniesione trudy. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się w dobrym humorze aż do rana. Jeden z gości.

Podziękowanie.

Sumin. Wielmożnemu Panu Dąbskiemu, właścicielowi majątku Babalice, składa Tow. Pow. i Wojaków ze Sumina najnajszybsze podziękowanie za kilkakrotne przesłanie gotówki tutejszemu Tow., jak i za popieranie naszego towarzystwa. Zarząd.

Włamanie.

Sumin. W nocy z 15 na 16 bm. włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą wybitcie szyby w oknie do oberży wdowy Agnieszki Szymerowskiej w Suminie i skradli: wódkę, papierosy, mydło, tytoń, zapalki i 1 obrus ze stołu. Śledztwo w toku.

Przedstawienie amatorskie.

Omule. W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się poraz pierwszy przedstawienie teatralne połączone z zabawą taneczną z ramienia Tow. Powst. i Wojaków Prątnica—Omule.

O godz. 4-tej po poł. nastąpił wymarsz czł. Tow. Powst. i Wojaków z Prątnicy na czele z wiceprezesem p. Dąbrowskim przy dźwiękach orkiestry do Omula, maszerując wprost do zagrody drh. Czaplńskiego, członka honorowego tegoż Tow.

Po chwili odpoczynku wrócono marszem, granym przez orkiestrę, na salę p. Badziąga, gdzie odbyło się przedstawienie i zabawa. Początek przedstawienia przesunięto o godzinę później i to skutkiem obecności niesporej liczby gości. Wystąpiono z następującymi sztukami: 1. „Pokój do wynajęcia”, 2. „W starym piecu djabeł pali” kom. 1 akcie. Wspomnieć warto kilka słów o zespole amatorskim, który pomimo, że występował po raz pierwszy na scenie, dobrze wywiązał się z swych zadań, o czym świadczyła burza oklasków po każdej sztuce ze strony widzów.

Po przedstawieniu nastąpiła przemowa i zakończenie odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej przez członka honorowego Badziąga. Poczem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo i zgodnie aż do rana.

Jednakże ubolewać trzeba na tem, iż miejscowe obywatelstwo mało docenia wartość oświaty, czego dowodem była skromna ilość obywateli na przedstawieniu. Szan. Obywateli nie oszczędzajmy grosza na oświatę, bo to pieniądz nie wyrzucony na cele obojętne, raczej przyczyniamy się do wzbogacenia zasobu wiedzy naszej, której nam bardzo dużo brak, aby móc spokojnie i ufnie patrzeć w przyszłość. Obudzmy się nareszcie, z tego wiekowego snu. Dziś w naszej niepodległej Ojczyźnie należy zakasać rękawy do pracy społeczno-oświatowej, kroczyć naprzód z kangańcem oświaty, a osiągniemy to, o czym marzyliśmy w czasie niewoli, o Polsce potężnej i bogatej, w przeciwnym razie popadniemy w mrok ciemnoty, z których nas nikt i nic wydźwignąć nie zdoła.

Miejmy zawsze świeżo w pamięci słowa, wypowiedziane przez uczonego męża, księdza Staszica: „upaść może naród wielki — zginąć tylko nikczemny”. Niech słowa te będą dla nas przestroją, a na inny raz sala będzie wypełniona aż po brzegi przez miejscowych obywateli. Członek.

Z Pomorza.

Zebrań przedwyborcze obszarników pomorskich.

Toruń. Dnia 21 bm. odbyło się w Toruniu zebrań prezesów kół Ch. R. Pomorza, na którym stawili się około 16 osób. Na zebraniu tem omawiano kwestję przedwyborczą i zdecydowano, aby w żadnym wypadku nie łączyć się jako stronnictwo polityczne ze Z. L. N. — zaznaczając jednak, że Ch. R. nie stawiałoby opozycji, gdyby komitet Katolicko-narodowy zgłosił swoje przystąpienie do wielkiego bloku polskiego na Pomorzu.

Ustalono wysunięcie następujących kandydatur na posłów sejmowych w poszczególnych okręgach 12 list okręgowych:

W okręgu Toruńskim: p. Serożyńskiego, (mniej-sza własność); w okręgu grudziądzkim: p. Jana Dominirskiego z Łysomic; w okręgu kaszubskim: p. kapitała Wandkiego, albo też p. Żylicza; z okręgu pomorskiego z listy państwowej p. Życkiego. Do Senatu zaś z listy okręgowej p. Janta-Potczyńskiego, zaś z listy państwowej p. Dąbskiego.

Skazanie szpiega.

Toruń. Dnia 21 bm. wyrokiem sądu okręg. w Toruniu skazany został Maks Krause, b. major armji niemieckiej, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec, na 4 lata ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Mnożą się nieszczęśliwe wypadki przy maszynach rolniczych.

Dźwierzno. Onegdaj w czasie rżnięcia siewki u gospodarza Jubka w Lisewie Kościelnym pękło koło u siewkarni. Odłamki koła tak silnie zraniły jednego z robotników, że w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala.

Tegoż dnia w pobliżu Dźwierzna w czasie młócenia zboża w tamtejszym probostwie jedna z robotnic chwyciona została przez pas transmisyjny tak nieszczęśliwie, że doznawszy ciężkich obrażeń, w kilka godzin potem zmarła.

Diecezja chełmińska.

Pelplin. Przeniesieni zostali: ks. wikary J. Radtke z Wiela do Koronowa, ks. wikary Grabański z Koronowa do Wiela.

Tragiczna śmierć.

Więcbork. Przedwczoraj na szosie więcborskiej opodal Sytnowa, zwrócił uwagę przechodniów zaprzęzonych w parę koni wóz towarowy, pozostawiony jednak bez żadnej opieki. Przy bliższych oględzinach znaleziono pod kołami wozu handlarza Wiesego, trzymającego jeszcze w rękach lejce i nie dającego znaków życia. Wiesie spadłszy z wozu nie wypuścił jednak z rąk lejce, chcąc zatrzymać konie, które ciągnęły go kilkanaście kroków i prawdopodobnie uderzył głową o koło wozu lub o kamień, ponosząc śmierć na miejscu.

Wypadek na lodzie.

Lubnia, pow. chojnicki. Straszna śmiercią zginął 16 bm. mieszkaniec tuł. wioski śp. Jan Gostomski z zawodu krawiec.

Na dzień przed swoją tragiczną śmiercią udał się G. do Skoszewa p. chojnicki, gdzie miał obstalowaną pracę. Tam to 16 bm. udał się po całodzienną pracę saneczkami na zamrożone jezioro. W wieczorowym zmroku nie poznał, iż zajeżdżał nad ujście małej rzeki, którą tylko cienka warstwa lodowa pokrywała. Nagle wpadł do wody i począł tonąć. Na straszny krzyk rozpaczy o pomoc przybiegli z drugiej strony granicy Niemcy, ale ich pomoc okazała się w części bezskuteczna. Pomimo wszelkich starań nie zdołano przywrócić go do życia.

Z dalszych stron Polski.

Niebezpieczna zabawa.

Bydgoszcz. Podczas nieobecności matki A. G., chłopiec znalazłszy zapalnik od dynamitu, począł wbić młotkiem, pragnąc go rozbić. W pewnej chwili nastąpił wybuch, przyczem odłamki urwały chłopcu 3 palce prawej i jeden palec u lewej ręki. Nieszczęśliwa matka po powrocie do domu, zastała chłopca bandażującego sobie krwią ociekające ręce.

Śmierć trojga dzieci w płomieniach.

Poznań. Straszna tragedia rozegrała się onegdaj w rodzinie robotnika Jankowskiego, zamieszkałego w Poznaniu. Oto w czasie nieobecności rodziców troje dzieci bawiąc się zapalkami, podpaliły wilgotny siennik, wskutek czego powstał w izbie gryzący dym, od którego dzieci się udusiły.

Ujęcie handlarza żywym towarem. — Jest nim student Mrozowski.

Sąd Okręgowy w Wilnie od dłuższego czasu poszukiwał za rozmaite przestępstwa i fakszertwa niejakiego Serafina Mrozowskiego, b. studenta Wydziału medycznego Uniwersytetu Wileńskiego. Mrozowski zajmował się m. in. handlem żywym towarem i ma na sumieniu dwoje młodych dziewcząt, które uprowadzone przezeń zginęły bez wieści.

Centrala handlu żywym towarem, w której brał udział Mrozowski, mieściła się w Poznaniu u niejakiego Sobola, na którego padło podejrzenie, że uprowadził niedawno do Ameryki córkę nauczyciela ludowego z Rzeszczoła pod Poznaniem.

Po przeprowadzeniu rewizji, policja poznańska aresztowała Sobola, współnik zaś jego Mrozowski zdołał zbiec.

W tych dniach policji udało się aresztować Mrozowskiego w Gdańsku, gdzie występował jako dr. Wysocki. Mrozowskiego przewieziono do Warszawy, skąd odesłany będzie sędziemu śledczemu w Wilnie.

Ogłoszenie.

1. Cena za 100 klg. soli warzonki i kamiennej mielonej białej dla detalisty wynosi 31,28 zł.
 2. cena za 1 klg. soli warzonki i kamiennej mielonej białej dla konsumentów wynosi 0,34 zł.
 3. cena za 100 klg. soli kamiennej mielonej szarej dla detalisty wynosi 21,60 zł.
 4. cena za 1 klg. soli kamiennej mielonej szarej dla konsumentów wynosi 0,24 zł.
 5. cena za 100 klg. soli białej w kruchach (bez opakowania) dla detalisty wynosi 29,44 zł.
 6. cena za 1 klg. soli białej w kruchach dla konsumentów wynosi 0,32 zł.
 7. cena za 100 klg. soli szarej w kruchach (bez opakowania) dla detalisty wynosi 19,80 zł.
 8. cena za 1 klg. soli szarej w kruchach dla konsumentów wynosi 0,22.
 9. cena za 100 klg. soli za 100 paczek warzonki a 1 klg. w karton. dla detalisty wynosi 40,48 zł.
 10. cena za 1 klg. soli za 1 paczkę warzonki a 1 klg. w karton. dla konsumentów wynosi 0,44 zł.
 11. cena za 100 klg. soli za 200 paczek warzonki a 1/2 klg. w karton. dla detalisty wynosi 44,16 zł.
 12. cena za 1 klg. soli za 2 paczki warzonki a 1/2 klg. w karton. dla konsumentów wynosi 0,48 zł.
- Ceny powyższe obowiązują aż do odwołania. Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państw. w Brodnicy.

Naczelnik Urzędu: w z. J. Bednarski.

Kiedy nie wolno łowić raków.

Od 1 listopada do 31 maja obowiązuje czas ochrony raków. Nie wolno w tym czasie raków łowić ani sprzedawać za wyjątkiem raków, pochodzących z zagranicy, z wód otwartych i z województw, w których ochrona nie obowiązuje, jak również z zakładów hodowli ryb, które przeznaczone są na zarybek. W tych wypadkach sprzedający powinien posiadać świadectwo pochodzenia raków. Naruszenie powyższych przepisów powoduje zajęcie raków, oraz wszelkich przyborów łowczych i karę.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Nabożeństwo na Jasnej Górze za pomyślność wyborów.

Dzięki staraniom Narodowej Organizacji Kobiet w Częstochowie — przez wszystkie niedziele aż do dnia wyborów odbywać się będą nabożeństwa w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze o pomyślność wyborów, zamawiane kolejno przez wszystkie miejscowe organizacje kobiece. — Pierwsze takie nabożeństwo było odprawione w ostatnią niedzielę o godz. 9,30 rano. Oby Królowa Korony Polskiej raczyła pobłogosławić narodowi swojemu w tych tak ważnych dla niego sprawach!

Ks. arcybiskup Ropp zaprotestował.

Warszawa, 23. 1. Ks. arcybiskup Ropp zaprotestował przeciwko umieszczeniu go na liście państwowej monarchistów.

Zaostrzenie kar za szpiegostwo.

Warszawa, 23. 1. Rada ministrów uchwaliła w zeszłym tygodniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu szpiegostwa. Ustawa ta znacznie rozszerza i zaostrza sankcje karne za zbrodniczy stan i przewiduje m. in. karę do 15 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze.

Nabożeństwo za poległych w 1863 r.

Warszawa, 23. 1. Dziś w kościele św. Krzyża odprawione zostało nabożeństwo żałobne za dusze poległych powstańców z 1863 r. Kościół wypełnili delegaci weteranów, powstańców, przedstawiciele wojskowi garnizonu warszawskiego oraz tłumy publiczności.

Król i królowa belgijscy przyjęli serdecznie i uroczyste posta Polski.

Bruksela, 24. 1. W sobotę, w otoczeniu członków poselstwa polskiego i przedstawicieli rządu belgijskiego,

nowomianowany poseł Rzeczypospolitej Polski, p. Tytus Filipowicz złożył listy uwierzytelniające na ręce króla Alberta.

Audjencja miała przebieg niezwykle uroczysty i serdeczny. Król Albert w toku dłuższej rozmowy poruszył szereg kwestyj w związku z obecną sytuacją w Polsce, wykazując dużą znajomość naszego kraju. Z pos. Filipowiczem rozmawiała i królowa, na temat życia kulturalnego Polski.

Tego samego dnia po południu, pos. Filipowicz złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Radjo trzeba na noc izolować, aby uniknąć pożaru.

Mało kto z pośród radioamatorów uziemia antenę zimą po skończonej audycji, mniemając, iż tylko latem silniejsze wyładowania atmosferyczne mogą spowodować zniszczenie aparatu, a nawet i pożar w domu.

Oczywiście zimą wypadki takie mają miejsce daleko rzadziej niż latem. Podczas gwałtownej śnieżycy anteny zostają silnie elektryzowane przez spadające płatki śniegu i otrzymawszy w ten sposób silniejszy ładunek elektryczny mogą spowodować zniszczenie aparatu, a w wypadkach rzadkich nawet pożar.

Należy więc i zimą pamiętać o uziemieniu anteny i kto niema dotychczas aparatu uziemionego, powinien się weń zaopatrzyć, przyda to mu się już na lato, kiedy takie uziemienie jest bezwzględnie potrzebne.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W sobotę, dnia 28 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Bony odbędzie się Walne Zebranie Klubu Towarzystwa. W razie nie stawienia się wymaganej statutem ilości członków odbędzie się pół godziny później drugie Walne Zebranie, które bez względu na ilość członków jest do uchwał zdolne.

Grodziczno. W dniu 29 stycznia rb. o godz. 11.30 zaraz po nabożeństwie na sali p. Stienssa odbędzie się walne doroczne zgromadzenie członków Tow. b. Powst. i Wojaków w Grodzicznie z następnym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium, 3. Sprawozdanie z działalności prezesa, sekretarza, skarbnika, z komisji rewizyjnej, 4. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorjum, 5. Wybór nowego Zarządu, Wolne głosy. Uprasza się druhow o jaknajliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 23. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	38.70—39.70
Pszenica	45.50—46.50
Jęczmień przemysłowy	33.00—35.00
Jęczmień browarowy	39.50—41.00
Owies	32.75—34.75
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—56.75
Mąka żytnia 70 proc.	00.00—55.25
Mąka pszenna 65 proc.	65.75—69.75
Otręby żytnie	27.90—28.90
Otręby pszenne	27.25—28.25
Rzepak	63.00—70.00
Groch polny	48.00—53.00
Groch Victoria	60.00—82.00
Groch Folgera	55.00—65.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Kurs dolara.

Warszawa, 25. 1. Dolar 8.88 1/2, nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.65.

na Warszawę 57.47—57.62.

1 funt angielski	43.45	—	—
100 frank. szwajc.	171.05	—	—
100 frank. franc.	35.70	—	—
100 lirów włoskich	47.18	—	—
100 koron czeskich	26.41	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemiedele.

Za okazane nam tak liczne i szczerze dowody współczucia z powodu śmierci mego najdroższego męża i naszego najukochańszego ojca

ś. p. Jana Gurskiego

składamy Wielbnemu Duchowieństwu, Stan. Kolegom Zmarłego oraz Szkołom, jak również wszystkim Krewnym i Znajomym na tej drodze najserdeczniejsze

podziękowanie.

Rodzinn.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. 1. rb. o godz. 10-tej przed połud. sprzedawać będą w Jakóbkowie u p. Zielińskich za gotówkę najwięcej dającymu:

3 warchlaki.

Szukalski, kom. wódowy Lubawa.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 28. 1. 28 r. o godz. 12 w południe będą sprzedawać w Lipówcu u p. Ludwika Cichowskiej za gotówkę najwięcej dającymu:

1 fortepian.

Nowemiasto, dnia 25. 1. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 27. 1. rb. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będą w Nowemiedele na Rynku za gotówkę najwięcej dającymu:

2 skrzynki proszku, 1 skrzynkę francka, 1 beczkę octu.

Nowemiasto, dnia 25. 1. 1928 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 27. 1. 28 r. o godz. 11 przed połud. będą sprzedawać w Nowemiedele u p. Władysława Kornackiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 maszyna do szycia.

Nowemiasto, dnia 25. 1. 1928 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Prima górnośląski węgiel (orzec.)

po cenie 2.40 zł za otr. do oddania w Bagnie, p. Jamielnik.

„BANDYTA“

kryje obce klacze.

MAJĄTEK KRZEMIENIEWO.

Ochot. Straż Pożarna w Skarlinie

urządza dnia 29. bm. o godz. 6-tej wieczorem

ZABAWĘ

połączoną

z przedstawieniem amatorskiem

na sali p. Wądzinińskiego, na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Rada Szkolna Rywałdzik pocz. Ostrowite pow. Lubawa

przedziera drogą licytacji

w dniu 6-go lutego rb. o godz. 2-giej po południu

szkołę ew. wraz z 6 mrg. roli i budynkami

na trzy lata, począwszy od 1. IV. 1928 do 31. 1931. Warunki

dzierżawy ogłoszone będą przed licytacją w lokalu p. Bartla.

— Kaucja 150 zł.

Baczność!

Poszukuję dzierżawy wszelkiego rodzaju i kupna gospodarstw. Mam także na sprzedaż i na dzierżawę gospodarstwa wszelkiego rodzaju, które można z mego poleconia korzystnie nabyć.

Józef Tarach, pośrednik

Nowemiasto. Zgł. u p. Kramera w Rynku.

Wszelkie

DRUKI

wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych

DRUKARNIA „DRWĘCY“

Nowemiasto,

Rynek 4 Telef. 8

Obelgę

rzuconą na pannę Franciszkę

Pleńkowską z Lubawy

odwołuję

i przepraszam.

M. R.

Majątek Samplawa

sprzeda używane

maszynę do sieczki

„Kryzel“ na zapęd parowy lub

manesz, srotownik „Excelsior“

z tarczami na zapęd parowy.

Mam na sprzedaż na sztuki

większą ilość

DRĄGÓW

przeważnie drabniaków i na

łaty pod dach. Sprzedaż w

poniedziałki, czwartki i soboty

każdego tygodnia dopóki zapas

starczy u p. CEGŁY,

w Skarlinie.

Rasowy wilk i frak

na pięknym jedwabiu, prawie

nienoszący tanio na sprzedaż

u p. Jaroszewskiej,

Lubawa, ul. 19. stycznia.

Przybłąkał się

PIES (wilk)

można go odebrać za zwrotom

kosztów.

Fran. Groszkowski,

Łązyn.

Poszukuje od zaraz tylko

starszej, porządnej

służącej

Stienss, Grodziczno

poczta Montowo.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia

na parterze dla starszej, bez-

dzielnej rodziny odda

Lubawa, Grunwaldzka 19.

Sanki wyjazdowe

ma na sprzedaż

J. Karczewski,

Nowemiasto, ul. Jagiellońska

Mam

MIESZKANIE

do wydzierżawienia

Rogowski, Skarlin.



Stale na sprzedaż

ser tyłzycki

ft. 4 zł.

ser romador

ft. 1,50 zł.

ser limburski

ft. —,60 zł.

dla pp. kupców i odsprzeda-

jących specjalne ulgi.

Mleczarnia,

Gryżliny.

Dużego psa

podwórzo nego (wilk) sprzeda

Br. Krueger,

Lidzbark, Nowy Rynek 9.

Kto chce

korzystnie sprzedać

jakikolwiek interes,

gospodarstwo, rolę

lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy“

do ro

z teg